Nro. 52.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 30. Czerwca 1815.

Francya.

Dalszy ciąg (*przerwaney w 49tym Nrze Gazety naszey*) sprawy, zdaney o stanie Francyi N. Królowi Ludwikowi XVIII. na posiedzeniu Rady iego, przez Wice Hrabiego Chateaubriand, pełnomocnego Ministra iego przy Dworze Szwedzkim:

„Następuie wielkie oskarzenie Burbonów o despotyzm. Co, despotyzm Burbonów? Czyliż widziano za panowania Ludwika XVIII., iak za Bonapartego, przeszło 700 osób trzymanych w więzieniu, lubo ie Trybunały za usprawiedliwione uznały? Czyliżby Jenerałowie Erlon i Lallemand żyli ieszcze, gdyby to uczynili pod Bonapartem, czego się pod Ludwikiem dopuścili? Przebaczyłeś Królu nietylko błędy, ale nawet zbrodnie, a ieszcze ważą się mówić o tyranii Burbonów!"

„Bóg ma swoie niedocieczone wyroki. Podobało mu się zatamować na chwilę bieg dobrodzieystw, któreś W. K. Mość zlewał na Poddanych swoich. Z owych Burbonów, którzy szczęśliwość do Oyczyzny naszey przywrócili, pozostały iedynie popioły Ludwika XVI! Panuią one, Królu, pod nieobecność Twoią, i powrócą Ci Twóy tron, iakeś im grób powrócił."

„Ale wpośród tylu utrapień, ileż to serce Twoie doznaie pociechy! Towarzyszą Ci wszędzie żale Ludu; modli ón się za Tobą do Nieba; oddalenie się Twoie iest klęską publiczną. Niektórzy Marszałkowie nie chcą przysięgi swoiey zgwałcić, i wolą żyć w zaciszu. Mnóstwo Jenerałów, Pułkowników, Officerów i żołnierzy składa oręż, nie mogąc go nosić za Króla swoiego. Gwardye narodowe, a na ich czele Paryzkie, wynurzaią boleść przez milczenie w nieuzupełnionych ich szeregach i prawię pustych, pragnąc powrotu danego im przez Ciebie Naczelnika (Hrabiego Artezyi). Między urzędnikami cywilnymi masz także wielu wiernych Poddanych; iedni złożyli urzędy, a drudzy nie przyięli upodlaiących względów. — Duchowieństwo odmawia Bezbożnemu tey tkliwey modlitwy, w którey błaga Niebo za zdrowie i ocalenie Króla. — Obie Izby, które z W. K. Mością strzegły świętego składu publiczney wolności, broniły go odważnie. Takim Obywatelem, iakim się Prezes Izby Deputowanych (P. Lainé) okazał, szczyconoby się w Rzymie za czasu Fabrycyuszów."

„Familiia Twoia N. Panie nowey chwały koronie Twoiey przydała. Lubo Monsieur Brat Twóy, Xiążęta Berri i Orleans nie zdołali zebrać kupy rozbroioney, okazali atoli wpośród zdrad i wiarołomstwa wyniosłość umysłu, odwagę i otwartość, tak wrodzone Burbonóm. Xiążę Angoulême od iluż nieszczęść byłby Oyczyznę naszą ochronił, gdyby mógł był dostać się do Lugdunu! Jeden ze zbuntowanych żołnierzy, który wśród ognia widział tego Xięcia, powiedział: Pół godziny ieszcze, a bylibyśmy wołali: Niech żyie Król!"

„Cóż dopiero mówić o obronie miasta Bordeaux przez Xiężnę d'Angoulême! Nie byli to zaiste Francuzi, którzy obrócili oręż przeciw Córce Ludwika XVI.! Toż tę, która tyle przez nas i dla nas wycierpiała, wypędzono wystrzałami działowemi z iey ziemi oyczystey, a to o Wielki Boże! dla tego, aby iey mieysce tyran Francyi zaiął. Swistały kule na około Córki Ludwika XVI. Gdyby się teraz pokazała we Francyi, zaprowadzonoby ią, iak Oyca i Matkę, na rusztowanie!"

Duch Rządu.

„Państwa powstaią znowu tak przez pamięć upłynionych rzeczy, iako i przez zbieg zdarzeń obecnych. Pamiątki, iakie W. K. Mość, i Familiia Twoia zostawiliście we Francyi, gotuią Wam prędki do niey powrót. Ale są ieszcze inne przyczyny, dla których upadek Bonapartego iest niezawodny. Nie mówię tu o woynie zagraniczney, bo ona sama zdołałaby go zwalić z tronu; ale mówię o zasadach śmierci, które ma Rząd iego. Roztrząśnieniem, N. Panie, ducha Rządu iego ukończę to moie zdanie sprawy."

„Bonaparte powróciwszy do Francyi wiedział, iż w początku nie może panować podług zasad, które się do upadku iego przyłożyły. Król, lubo nieobecny, przymusił go do mienia względu na prawa Ludu. Oprócz tego, że nowy kierunek publiczney opinii hamował go w iego gwałtownościach, miał ieszcze przed sobą ludzi, gotowych wieśdź z nim spór o władzę. Temi zaś byli tak zwani Republikanie dobrey wiary. Wydobywszy się oni z więzów despotyzmu i praw Monarchii, pragnęli zachować tę niepodległość republikancką, iaka nie iest podobną do uskutecznienia we Francyi, ale którą iest przynaymniey szlachetnym błędem. Po tych idą szaleńcy, zwani Jakobinami. Upokorzeni, iż za Cesarstwa byli tylko szpiegami Policyi despoty, postanowili odzyskać na siebie samych tę wolność zbrodni, którey używanie przez lat 13 zostawili Bonapartemu. Lecz ani Republikanie, ani Rewolucyoniści, ani służalcy Bonapartego nie byli tyle silnymi, aby oddzielnie przewodzić mogli, lub iedni drugich uiarzmić. Zagrożeni zewnątrz ogromnym napadem, a lękaiąc się wewnątrz publiczney opinii, uznali, iżby zginęli, gdyby się odosobnili. Dla uniknienia więc niebezpieczeństwa zawiesili swe spory. Jedni dla wspólney obrony wystąpili z swoiemi systematami i uroieniami, a drudzy z postrachem, tyraniią i przewrotnością. Zdaie się, iż tey straszliwey związkowey umowy nie zawarli dobrą wiarą. Każda strona obiecywała sobie w duszy obrócić tę umowę na swóy pożytek, skoroby niebezpieczeństwo minęło. W pierwszych dniach, Niepodlegli zdawali się bydź naymocnieyszymi, a Bonaparte zdawał się bydź od nich zawoiowanym. Musiał wziąć na naypierwsze urzędy kraiowe ludzi, których wewnętrznie nie nawidzi. Wiele to dumę iego kosztuie, iż musi ulegać tym, których skazał był na służenie mu, lub na milczenie. Tąż samą teraz idzie drogą, iaką szedł zostawszy Konzulem. Odzywa się z wolnością, aby ią zagubił. Zgromadzenie Pola-Majowego iest wielką machiną iego. Za pomocą tego nowego widowiska, tych scen wcześnie przygotowanych, które gra tak zręcznie i wpośród krzyków żołnierstwa, spodziewa się otrzymać powstanie w massie, czyli, co na iedno wychodzi, uchwałę, aby wszystkie gwardye Królestwa w polę ruszyły; słowem chce tego naybardziey, coby mu ziednało zwycięztwo. Ale gdy to otrzyma, zrzuci maskę, szydzić będzie z Konstytucyi, którą zaprzysiągł, i powróci znowu do swego charakteru i władzy. Teraz Mamelucy są Jakobinami; a gdy rzecz uda się pomyślnie, Jakobini staną się Mamelukami. Paryż iest Spartą na czas niebezpieczeństwa, a będzie Stambulem na czas tryumfu."

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Jedna z Gazet Paryzkich donosi, że po (*umieszczoney w przeszłym Nrze Gazety naszey*) mówie Napoleona, którą miał na Polu Majowem, brzmiały rozliczne okrzyki; iako to: „Niech żyie Cesarz! Niech żyie Naród, Wolność i Oyczyzna! Niech żyie Marya Ludwika, Cesarzowic! i t. d.

Murat (były Król Neapolitański), ma się według iednych wiadomości w Fontainebleau, według drugich zaś w Compiegne znaydować. Głoszą oraz i to, że Napoleon nie może mu zapomnieć odszczepienia się iego przed dwoma laty.

Według listów z Bruxelli pod d. 11. Czerwca, przybył Napoleon dnia 8go z Paryża do wielkiey główney kwatery, założoney w Laon, wyieżdżał z tamtąd do twierdzy Valenciennes, oglądał ią, tudzież twierdze Conde, Quesnoy i Landrecies, a z tamtąd powrócił znowu do Laon, gdzie się także Brat iego Hieronim znayduie.

Xiążę Dalmacyi (Marszałek Soult), Major jeneralny, wydał przed (*doniesionym iuż w przeszłym Nrze Gazety naszey*) odiazdem swoim z Paryża do woyska, następuiący rozkaz dzienny:

„Żołnierze! Otwiera się Woysku nowy zawód sławy. Mowią, że nieprzyiaciele są liczni, coż nam zależy na tém? Tym chwalebniey będzie dla nas, gdy ich pokonamy, i gdy ich klęska większym nas ieszcze blaskiem otoczy. Zbliżaiąca się walka ani jeniuszu

Napoleona, ani też siły naszéy nie przechodzi. Nie widzimyż wszystkich Departamentów przesadzaiących się w zapale i poświęceniu się? Nie widzimyż utworzonych 500 pięknych bataliionów gwardyi narodowych, które podwaiaią iuż szeregi nasze, i stanęły w twierdzach naszych dla ich obrony, pragnąc bydź uczestnikami sławy Woyska? Wkrótce danem będzie hasło; niech więc każdy staie na swym posterunku. Żołnierze! Napoleon nam przodkuie! Walczymy za niepodległość piękney Oyczyzny naszey, a zatém niezwyciężeni iesteśmy."

W Paryżu d. 1. Czerwca 1815.

Xiążę Dalmacyi.

Królestwo Saskie.

Z Drezna donoszą pod d. 21. Maia co następuie:

„Lubo umysły tak bardzo przygotowanemi były na nieodzowny Akt odstąpienia większey połowy Królestwa, który Król nasz d. 22. Maia zatwierdził, przecież pewność tego, która stała się tu d. 26. wieczorem powszechnie wiadomą, tak dalece przeraziła i zgnębiła wszystkich mieszkańców, że mogło ich tylko pokrzepić i zniewolić do poddania się się tak fatalnemu losowi wielkie słowo w wydrukowaney tu teraz (*a umieszczoney w 49tym Nrze Gazety naszéy na stronnicy* 480) odezwie uwielbianego powszechnie i pobożnego Króla: *Skutek wszystkich przedsięwzięć ludzkich iest w ręku Boga!* Każdy wierny Sas przeniknniony iest tém przekonaniem, że Król, gdyby tylko miał był wzgląd na siebie samego, nie zrobiłby był nigdy kroku, który go iako prawdziwego Oyca Narodu kosztować musiał tak wiele po panowaniu błogosławionem i wielbioném tak długo, i że powrót iego iest naywiększą ofiarą, którą wysokim powinnościom swoim rządowym i pozostałym mu Poddanym, zrobić mógł ieszcze na téy ziemi. Dla tego też radość z powrotu iego iest równie powszechna, iak i szczera. Dnia 28. Maia, iako w piérwszą Niedziele po S. Tróycy, odprawiono we wszystkich Kościołach stolicy za Króla modlitwę, która z rozkazu w przeciągu tak wielu miesięcy ustać musiała, czyli raczey głośno tylko mówioną nie była. Kogoż nie rozczulił widok napełnionych Ludem Kościołow stolicy, żalecaiącey się dotychczas ieszcze prawdziwą pobożnością. Przy czytaniu rzeczoney modlitwy wyobrażało się w twarzach rozrzewnienie naypowszechnieysze, a łzy roszące oblicza i głośne wynurzenia nayserdecznieyszego przywiązania do tego Nestora Królów, tego Oyca Saxonów, były ich naygorętszych życzeń wyrazem. Takie dowody, nazywali nawet Niesasi prawdziwym heroizmem wierności. Od czasu, gdy wiadome są artykuły traktatu, mowi każdy światły Sas z wdzięcznością o tém, co przez stałość Króla ieszcze w ostatnich układach dla dobra Kraiu i przyszłey administracyi iego uzyskano, i gruntuie na tém mocne przekonanie, że za pomocą przemysłu Ludu Saskiego, prawości wszystkich Władz kraiowych, przy nietkniętém utrzymaniu wszystkich instytucyi i instytutów publicznych nauk i konsztu, tudzież za pomocą naymądrzeyszego gospodarstwa i oszczędności, biorących swóy początek od samego Monarchy, może ieszcze ocalić i zbawić Kray ograniczona nawet siła. Dobry, od dawna pożądany Król, powróci do nas niebawnie." (*N. Król* Saski *odprawił iuż d. 7. Czerwca uraczysty wiazd swóy do* Drezna, *o czém w przyszłym Nrze Gazety naszéy obszernie doniesiemy.*)

Dalszy ciąg przerwanego (*w 49tym Nrze Gazety naszéy)* traktatu pokoiu między N. Królem Saskim i N. Królem Pruskim:

Art. 3.) Ażeby własność prywatną od wszelkiey szkody ochronić i według naylibezalnieyszych zasad, posiadłości mieszkaiących na granicy osób zabezpieczyć, będą tak ze strony N. Króla Saskiego, iako też ze strony N. Króla Pruskiego mianowani Kommissarze dla wspólnego odgraniczenia tych Kraiów, które przez oznaczenia ninieyszego traktatu Pana swoiego odmieniaią. Zaraz po ukończeniu téy czynności przez Kommissarzy, i po zatwierdzeniu onéy przez NN. Monarchów, zostaną mappy odrysowane i przez Kommissarzów oboyga stron podpisana, tudzież słupy, oznaczaiące obopólną granicę, powbiiane.

Art. 4.) Prowincye te i Powiaty Królestwa Saskiego, które są N. Królowi Pruskiemu odstąpione, otrzymaią nazwisko Xięstwa Saskiego, a J. K. Mość umieści między swe tytuły i ów Xięcia Saskiego, Landgrafa Turyngii, Margrabiego obu Luzacyi i Hrabiego Hennebergskiego. — N. Król Saski będzie mieć ciągle tytuł Margrabiego Wyższéy Luzacyi, i będzie takoż ze względu i mocy praw swoich do wypaść mogącego spadku posiadłości linii Ernestyńskiey, używać tytułu Landgrafa

Turyngii i Hrabiego Hennebergskiego.

Art. 5.) N. Król Pruski obowiązuie się w przeciągu dni pietnastu, licząc od dnia wymiany zatwierdzeń tego traktatu, ze wszystkich Prowincyi, Powiatów i posiadłości Królestwa Saskiego, które do Monarchii Jego nie są wcielonemi, woyska wyciągnąć, i Rządy ich Władzóm N. Króla Saskiego oddać.

Art. 6.) Obiedwie strony zatrudnią się bezpośrednio przedmiotami, których podział iest koniecznym i niezbędnym skutkiem odstąpionych, a w artykule 2gim wymienionych Prowincyi i Powiatów; przedmiotami owemi są archiwa, długi, bilety kassowe i inne ciężary tak tych Prowincyi, iako i całego Królestwa w ogóle; publiczne kassy, zaległości, mianowicie zaś owe, które pochodzą z zwyczaynych podatków i dochodów z dóbr, a które ieszcze w czasie zarządu powinny były do Kass wpłynąć; własność publicznych miłosiernych, cywilnych i woyskowych instytutów; woysko, artylleryа, zapasy woienne, stosunki lenności i inne tego rodzaiu przedmioty.

Co się tycze stosunków lennictwa, zrzekaią się N. Król Saski i N. Król Pruski stosownie do ich życzenia: ażeby każdy przedmiot przyszłéy niepewności lub sporu troskliwie był usunionym, każdy z swéy strony i nawzaiem każdy na korzyść drugiego, wszelkiego prawa i roszczeń tego rodzaiu, iakieby zewnątrz granic, oznaczonych ninieyszym traktatem, wykonywać mogli, lub wykonane mieć chcieli. Dopełnienie tego artykułu ma się uskutecznić za wspólném porozumieniem się i przez Kommissarzy, wyznaczonych tym końcem od obydwuch Rządów.

Art. 7.) Podział archiwow tym sposobem uskuteczni się: akta monarchiczne, tudzież dokumenta nabyciow i papiery, tyczące się wyłącznie Prowincyi, Powiatów i Gmin, które N. Król Saski odstępuie w całości N. Królowi Pruskiemu, wydane będą Pruskim Kommissarzóm w przeciągu trzech miesięcy od dnia wymiany zatwierdzeń. Plany i mappy twierdz, miast i ziem, maią bydź w tym samym czasu przeciągu wydane. Tam, gdzie iaka Prowincya lub Powiat w całości do Prus nie są wcielone, wszystkie papiery tyczące się ogółu, zostaną w oryginałach przy Pruskich Kommissarzach, lub przy Saxonii, w miarę odstąpionéy większéy albo mnieyszéy części Prowincyi lub Powiatu. Strona owa, przy którey oryginały zostaną, lub któréy takowe oddanemi będą, obowiązuie się ich kopiie wierzytelne, drugiéy wydać Stronie. Co się zaś tycze tych aktów i papierów, które, aczkolwiek się tu w wymienionych przypadkach nie mieszczą, przecież dobro obu Rządów wspólnie interessuią, tedy Rząd Saski oryginały ich wprawdzie zatrzyma, lecz obowiązuie się wydać ie także Rządowi Pruskiemu w kopiiach wierzytelnych. Pruscy Kommissarze postawieni będą w stanie osądzenia, które z tych aktów, dokumentów i papierów Rząd ich interessować będą mogły.

Art. 8.) Co się tycze woyska, przyięto za zasadę, iż Żołnierze, Podofficerowie i wszyscy Woyskowi, nie maiący stopnia officerskiego, poydą za iednym lub drugim z obu Rządów, Saskim lub Pruskim, według tego, iak mieysce ich urodzenia do iednego lub drugiego Rządu należy. Officerowie wszelkiego stopnia, równie iak Lekarze, i polni Kapelani, będą mieli wolność wyboru służby u oboyga Mocarstw; ta sama wolność rozciąga się także na tych Żołnierzy i Woyskowych, którzy nie maią stopnia officerskiego, a w granicach Kraiów Saskich i Pruskich nie są zrodzeni.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

P r u s y.

Względem zaięcia w posiadanie wcieloney do Monarchii Pruskiey części Królestwa Saskiego, ogłoszono Patent następuiący:

My Fryderyk Wilhelm z Bożey Łaski Król Pruski &c. &c. czynimy każdemu wiadomo:

„Gdy w skutku umowy zgromadzonych na Kongres w Wiédniu Mocarstw, część Królestwa Saskiego przeznaczona na wynagrodzenie Nasze, odstąpioną Nam iest przez N. Króla Saskiego traktatem w dniu 18tym Maia r. b. zawartym, i gdy mieszkańcy oneyże od obowiązków ku swemu dawnemu Panu wyraźnie są iuż uwolnieni, przeto obeymuiemy ią mocą ninieyszego Patentu w Naszą posiadłość i wcielamy do Naszego Państwa ze wszelkiemi prawami władztwa i zwierzchnictwa te wszystkie Kraie i ziemie, które następuiącą podług traktatu oznaczoną liniią są oddzielone. (*Tu następuie opisanie granicy, zgodne co do słowa z owém, które umieściliśmy w Nrze 49tym Gazety naszey*

na stronnicy 481 *w artykule 2gim traktatu, zawartego między N. Królem* Saskim, *a N. Królem* Pruskim.)

Gdy więc N. Król Saski zrzekł się wszystkich Ziemi i Powiatow położonych za tą liniią, przeto ninieysze obięcie zawierać w sobie będzie: Niższą Luzacyę i część Wyższéy Luzacyi, Cyrkuły Elektorski, Barby i Gommern, część Miśniyskiego i Lipskiego Cyrkułu i większą połowę Sztyftu Merseburg i Naumburg-Zeitz; daley Saskie Mansfeld, Cyrkuł Turyngski, Xięstwo Querfurt, Cyrkuł Naysztadzki, wyżey wspomnione Voigtlandzkie posiadłości, Król. Saską część Hennebergu, zgoła wszystko, co tylko wyżéy oznaczoną liniią iest odznaczoném.

Przydaiemy do Królewskich tytułów Naszych tytuł Xiążęcia Saskiego, Margrabiego oboyga Luzacyi, Landgrafa Turyngii i Hrabiego Hennebergskiego.

Nakazuiemy Orły Pruskie na znak Naszego władztwa postawić, a w mieysce używanych dotąd herbów, Nasze Królewskie poprzybiiać.

Gdy osobiście, dla różnych przeszkód, hołdu poddaństwa odebrać nie możemy, przeto polecamy Naszemu Ministrowi Stanu Baronowi Reck, aby takowy przyiął w Imieniu Naszém; My zaś zapewniamy dla Mieszkańcow obiętych w posiadłość Naszą Kraiów, wszelką opiekę, iaką się Nasi Poddani w innych Kraiach Naszych cieszą.

Urzędnicy pozostaną na swoich mieyscach, oraz w używaniu swéy pensyi i korzyści, ieżeli wprzódy wiernie zachowali się. Każdy pozostanie w posiadłości i używaniu prywatnych, dobrze nabytych praw swoich.

To, co na przyszłość w prawach i ich kształtach odmienić za potrzebne uznamy, będzie się ściągać iedynie do dobra całego Kraiu i Mieszkańców klass wszystkich, a postanowi się za poprzedniczem naradzeniem się z Mężami do Kraiu przywiązanymi, którzy są w nim zrodzeni i z ustawami onegoż dobrze obeznani.

Utrzymamy Konstytucyę Stanów i połączymy ią z powszechną, iaką całemu Państwu Naszemu nadamy.

Nakazaliśmy dotychczesnemu ieneralnemu Wielkorządztwu Królestwa Saskiego podług tego obięcie w posiadłość uskutecznić, i administracyę zaiętych tym sposobem Kraiów, Naszym Władzóm ministeryalnym w Berlinie oddadź.

Taka iest wola Nasza.

Działo się w Wiédniu dnia 22go Maia 1815.

Fryderyk Wilhelm.

K. Xiążę Hardenberg.

W skutku powyższego Patentu, wydał N. Król Pruski następuiącą odezwę do mieszkańców Pruskiey Saxonii:

„Przez Patent dziś ode Mnie podpisany, połączyłem Was mieszkańcy Saxonii z Moimi Poddanymi, Sąsiadami i Niemieckimi Ziomkami Waszymi."

„Powszechny układ zebranych tu na Kongres Mocarstw, przeznaczył Mi Wasze, uległe losowi woyny Kraie, na wynagrodzenie téy straty, która zmnieysza zapewnioną Mi obszerność Państw Moich ze strony, gdzie podług iednozgodnéy uchwały wynagrodzenie dla Mnie nastąpić nie mogło."

„Losem Narodów od Domu monarszego, do którego od wieków z wierną uległością należeliście, teraz odłączeni, przechodzicie do innego, z którym przez przyiaźne związki sąsiedztwa, mowy, obyczaiów i religii spokrewnieni iesteście."

„Kiedy z boleścią zrzekacie się dawnieyszych, drogich Wam stosunków, szanuię tę Waszą boleść, iako mężkiéy Niemieckiego umysłu stałości przyzwoitą, i iako rękoymię, że Wy i dzieci Wasze Mnie i Domowi Moiemu, równie wiernymi będziecie. Zważycie konieczność Waszego rozłączenia się. Moi dawni Poddani ponieśli wielkie i drogie ofiary; oni przed światem i potomnością nabyli prawa, że niebezpieczeństwa dni pod Grofs-Beeren i Dennewitz, dalekiemi od nich na zawsze bydź muszą. Oni uzyskali to świadectwo, że przez męztwo i wierność ku swoiemu Królowi, ochronili takoż i Niemcy od hańby i poddaństwa. Ale ieżeli niepodległość i wolność Niemiec utrzymać maią, ieżeli korzyść ciężkiéy walki i krwawych zwycięztw straconą bydź niepowinna, tedy obowiązek tak własnego ocalenia, iak i troskliwość o powszechne dobro Niemiec nakazywały równie, ażeby Kraie Wasze z Moiemi Państwami, a Wy z Poddanymi Moimi byliście połączeni. Niemcy tylko zyskały, co Prusy nabyły. Nad tém zastanowicie się mocno, a tak ufam Waszemu rzetelnemu Niemieckiemu sposobowi myślenia, że Mi przysięgę Waszéy wierności ślubować będziecie z rowuą serca szczérością, z iaką ia Was za Lud Móy przyymuię."

„Waszym zarobkom otwieraią się przez

to połączenie z Moiemi Państwy, obfitsze źródła. Zagoią się rany woyny, gdy obecne niebezpieczeństwo i konieczność nowych natężeń dla zabezpieczenia naszéy samoistności, przeminą. Starania Moie uprzedzać będą skutecznie pracowitość Waszą."

„Dobroczynna i ciężary Kraiu równo dzieląca Konstytucya, zgodna z zamiarem Administracya, troskliwie rozważone prawa, sprawiedliwe i akuratne wymierzanie sprawiedliwości, które zawadami kształtów, biegu prawa ograniczać i tamować więcéy nie będzie, takie to publicznéy pomyślności filary, Wasze będą, w domowem zaciszu spokoyne osłaniać gospodarstwo."

„Wasza ochocza do woyny młodzież połączy się wiernie ze swymi braćmi w innych Państwach Moich, dla obrony Oyczyzny."

„Słudzy Waszych Kościołów będą odtąd szanownymi strażami wiary oyczystéy."

Waszym instytutom naukowym, tym to wieloletnim kolebkom Niemieckich kunsztów i umieiętności, szczególnieyszą Moią poświęcę uwagę; a kiedy po upłynieniu wieków tron Pruski na cnotach pokoiu i męztwe woiennem ugruntowany, będzie puklerzem wolności Niemieckiéy Oyczyzny, wtedy staniecie się i Wy uczestnikami należnego imieniowi Pruskiemu pierwszeństwa, a w rocznikach Pruskiey chwały zostanie i Wasze imie zacni Sasi, rylcem historyi wyryte. — „W Wiedniu d. 22. Maia 1815.

Fryderyk Wilhelm.

K. Xiążę Hardenberg.

Gazety Berlińskie umieściły obwieszczenie, wydane w Wiedniu przez Xięcia Hardenberga, a zabraniaiące z rozkazu Króla Poddanym Pruskim noszenia orderów i wszelkich znaków byłego Królestwa Westfalskiego.

Do Berlina przybyło z Drezna 70 ludzi z gwardyi Saskiey, którzy, że są rodem z wcielonych do Prus Prowincyi, w gwardyi Pruskiey umieszczeni będą.

Xiążę Hardenberg powrócił d. 16go Czerwca z Wiednia do Berlina. Przyiechał tam także z Petersburga Jenerał Rossyyski Hrabia Rostopczyn.

Gazeta Poznańska pod d. 7. Czerwca, zawiera następuiącą odezwę woyskowego Gubernatora, Jenerała-Porucznika Thümen, wydaną do Mieszkańców W. Xięstwa Poznańskiego:

„Niepodobna mi iest nie złożyć publicznego podziękowania zacnym Mieszkańcom W. Xięstwa Poznańskiego za miłość i zaufanie, ziakiemi nas wszędzie uprzedzaią. Nie tylko słowa, ale czyny dowodzą, że daleko większa ich liczba przypomina sobie iescze żywo ten czas, gdzie pod opieką praw łagodnych, w używaniu pokoiu handel i przemysł kwitnęły; gdzie pod mądrém berłem Monarchy, który iest prawdziwym Oycem Oyczyzny, wszędzie pomyślność się rozszerzała. Że Wy, zacni Mieszkańcy W. Xięstwa Poznańskiego, wspomnieniem tém przeniknieni iesteście, dowodem tego są zachowanie się Wasze i owe wspaniałe dary, które tak wielu z Was złożyło na ołtarzu Oyczyzny. Dowodzą to oraz dobroczynne towarzystwa, zawiązane między Wami dla wspierania tych, którzy czuią się powołanymi do wysokiego zamiaru, doprowadzenia nas przez zamiłowanie prawdy i sprawiedliwości, z poświęceniem życia swoiego do celu błogosławiącego pokoiu. Z czułą wdzięcznością uznaie Oyczyzna te ofiary, które z sumienną wiernością według życzeń Waszych użyte będą, i z których użycia publicznie zda się rachunek. Mnie zaś, przeniknionemu uczuciami wdzięczności, niech będzie wolno wymienić naymiłościwszemu Królowi i W. Xięciu naszemu tych zacnych Poddanych, którzy staraią się przykładać tak czynnie do powszechnego dobra.

Thümen, Jenerał-Porucznik.

Oprócz tego donosi Gazeta Poznańska, że Trybunał, Prefektura i inne Władze złożyły dnia 2go i 3go Czerwca uszanowanie swoie przybyłemu do Poznania taynemu Radcy Zerboni di Sposetti, zwierzchnemu Prezesowi W. Xięstwa Poznańskiego, i że odebrały od niego naypięknieysze nadzieie na przyszłość.

Dnia 9. Czerwca odbyło się w Poznaniu uroczyste złożenie hołdu N. Królowi Pruskiemu (*o czém w przyszłym Nrze obszernie doniesiemy*).

Według doniesień z Poznania pod d. 13. Czerwca, wyiechali z tamtąd do Berlina Deputowani stanu szlacheckiego i mieyskiego dla złożenia N. Królowi Pruskiemu hołdów W. Xięstwa Poznańskiego. Wprowadzaią do tegoż Xięstwa zdawkową monetę Pru-

ską według iey wartości w srebrze. Pruskie miedziane pieniądze przyymowane są od d. 13go Czerwca bez wyiątku, Polskie zaś nie bawnie zakazane będą.

Królestwo Polskie.

Pod tym napisem zawieraią Gazety Warszawskie z dnia 24. Czerwca co następuie:

„Dzień 20. Czerwca r. b. 1815. uświęcony został obchodem uroczystości ogłoszenia Królestwa Polskiego. Wszystko, co zdolném iest rozrzewnić i podnieść umysł kochaiącego swą ziemię Obywatela, łączyło się ku uświetnieniu tey pamiętnéy na zawsze w dzieiach narodowych chwili; powrócona Oyczyzna, ustalone imie Polaka, Królestwo, ugruntowane szczęście Kraiu w mądrych Konstytucyi zasadach, Uniia wiążąca odtąd losy nasze z przeznaczeniami pobratymskiego Ludu, pełne oycowskiey troskliwości wyrazy pożądanego Króla, ożywiały serca wszystkich umieiące czuć prawdziwą roskosz w spełnionych życzeniach Narodu, którego wszelkie chęci i usiłowania ieden zawsze cel miały: odrodzenie Oyczyzny."

„Już w dniu 18. b. m. Jego Cesarzowicowska Mość W. Xiążę Konstanty, rozkazem dziennym zapowiedział woysku Polskiemu to szczęśliwe losów oyczystych ustalenie. Podobnież Rada Naywyższa tymczasowa w odezwie do Obywatelów Xięstwa, uwiadomiła ich o odebranych Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla wyrokach."

„Stosownie do ogłoszonego programmatu, o godzinie 5. zrana 51 z dział wystrzałów zwiastowało stolicy dzień uroczysty, dzień, który powszechna radość i wdzięczność mieszkańców w narodowe święto zmieniła."

„Po skończonéy Mszy wielkiey, pontyfikalnie w Kościele katedralnym S. Jana przez JW. JX. Gołaszewskiego Biskupa Wigierskiego śpiewanéy, w czasie któréy W. JX. Adam Prazmowski, Proboszcz katedralny Płocki i Wárszawski, miał kazanie wielkości dnia odpowiadaiące, przystąpiono do ogłoszenia Aktów, w ręku umocowanych Namiestników Jego Cesarskiey Mości Króla Polskiego złożonych. Wezwany w tym celu W. Józef Kalasanty Szaniawski, Referendarz Stanu i Sekretarz główny Rady Stanu, dał słyszeć zgromadzonym Władzóm i Obywatelstwu, naprzód, Manifest do Polaków Nayiaśnieyszego Imperatora i Samowładcy wszech Rossyi, Króla Polskiego, obiawiaiący przyszłe Kraiu tego losy; powtóre, Akt zrzeczenia się N. Fryderyka Augusta Króla Saskiego praw do Xięstwa Warszawskiego; nakoniec, zasady Konstytucyi Królestwu nadanéy."

„Tu miała mieysce mowa JW. Wawrzeckiego Członka Rządu tymczasowego Królestwa Polskiego, po któréy, gdy umocowani Namiestnicy Jego Cesarskiey Mości, Króla Polskiego przeszli na stopnie tronu do téy uroczystości przygotowanego, i stanęli obok obrazu Nayiaś. Pana, wezwani Urzędnicy nowo mianowani, Władze trwaiące, Duchowieństwo i Obywatele przytomni wykonali dyktowaną przez głównego Sekretarza przysięgę hołdu i wierności Jego Cesarsko-Królewskiey Mości i Konstytucyi."

„Nastąpiły ustanowioną koleią podpisy teyże przysięgi, a odgłos wdzięczności i uwielbienia w powtarzanych okrzykach: — *Niech żyie Alexander! Niech żyie Cesarz i Król!* Swiątynię Pańską napełniał."

„Była to razem chwila, w którey na wszystkich tey stolicy gmachach publicznych, a mianowicie *na Zamku*, *Ratuszu Miasta staréy Warszawy*, *na Pałacu rządowym*, wsród okrzyków radośnego Ludu, umieszczony został herb nowy Królestwa. Nad tym ostatnim domem uyrzano powiewaiącą chorągiew ze znamionami narodowemi."

„Dziękczynnemu himnowi towarzyszyły ciągłe z dział wystrzały i odgłos dzwonów wszystkich Kościołów stolicy, odśpiewana zaś, z modłami serc wszystkich połączona, prośba do Boga *Domine salvum fac Imperatorem Regem*, zakończyła obchód w Kościele."

„Niezwłocznie Rząd tymczasowy i Władze kraiowe udały się w pole pod Wolą do Jego Cesarzowicowskiey Mości Wielkiego Xięcia Konstantego, dla złożenia czci winnéy Bratu N. Cesarza i Króla, oraz dla doniesienia mu o spełnionéy uroczystości."

„Kiedy tak obrzęd pełen szczęścia i chwały odbywał się w murach stolicy, tym czasem cała osada Warszawy, złożona z ośmiu bataliionów piechoty, cztérech szwadronów iazdy i iednéy bateryi artyleryi konney woyska Rossyyskiego, z dwóch bataliionów wzorowych piechoty, z pułków 1go i 3go lekkiey piechoty, z 4rech szwadronów wzorowych tak strzelców konnych iako i ułanów, oraz z artyleryi, saperów, minerów, i korpusu weteranów woyska Polskiego, wystąpiła z zupełnym rynsztunkiem i w całey

świetności na równiny pod Wolą. Tam blisko mieysca dawnych narodowych zgromadzeń, we trzy linije złamana, wszyku boiowym stanęła. W pośrodku rycerstwa stał ołtarz ku czci Boskiey, i obecnego dzieła świętości wzniesiony."

„Jego Cesarzewicowska Mość Wielki Xiążę, otoczony licznym orszakiem Jenerałów, Officerów sztabowych Rossyyskich i Polskich, sam osobiście zgromadzonemu woysku przywodził. — Po ogłoszeniu wszystkach równie Manifestu N. Cesarza i Króla, iak zrzeczenia się praw i uwolnienia od przysięgi przez N. Fryderyka Augusta Króla Saskiego, woysko Polskie wykonało nowemu Władcy przysięgę wierności. Jego Cesarsko-Xiążęca Mość wezwawszy na czoło szeregów korpus Officerów bataliionów i szwadronów wzorowych, oraz bateryi artyleryi pozycyyney konney, oświadczyć im raczył, iż N. Cesarz i Król w dowód względów z naywyższey łaski, przeznaczył rzeczone bataliiony, szwadrony i artylleryę, na gwardyą Królewską Polską. Odezwał się w szeregach stokrotnie powtórzony odgłos: *Niech żyie Cesarz i Król*! Natychmiast bataliiony wzorowe na lewém, szwadrony zaś wzorowe na prawém skrzydle gwardyi Rossyyskiey mieysce zaięły."

„Radość, przyiaźń i wzaiemny dzieł sławnych szacunek iaśniały na twarzach żołnierzy obu wóysk, braterskim połączonych węzłem. JW. JX. Biskup Zambrzycki w gronie przybyłego Duchowieństwa zaintonował *Te Deum*, który to himn ciągłym z dział hukiem, i licznemi z ręczney broni wystrzały, zakończony został. Woysko całe ciągnąc przed Jego Cesarsko Xiążęcą Mością, po oddaniu winnych Wielkiemu Xiążęciu honorów, udało się do koszar swoich."

„Nayiaśn. Cesarz i Król chciał mieć ten dzień dniem łaski dla nieszczęśliwych na cięższe osądzonych kary. Znaczna liczba tych, których właściwe Władze przedstawiły do tronu, iako godnych agracyacyi, dowiedziała się w więzieniach o wyroku litościwego Monarchy. Obdarzeni łaską, stawionemi naprzód byli w Kościołach wyznań swoich, aby od religiynego obrzędu, od świętych i zbawiennych przestróg, od Boga dalszą wolność i życie zaczęli."

„O godzinie 3 z południa danym był w Salach zamkowych wielki obiad na 200 osób, szczególnemi biletami wezwanych. — W czasie uczty wnosili toasty: JW. Łanskoy Senator, pierwszy Namiestnik: Cesarza i Króla; JO. Xiążę Adam Czartoryski Senator i Namiestnik — Familii Cesarskiey; JW. Wawrzecki Namiestnik — Jego Cesarzowicowskiey Mości Wielkiego Xięcia Konstantego; JW. Nowosilcoff Senator i Namiestnik — Wieczney Unii Narodu Polskiego z Cesarstwem Rossyyskiém; JW. Hrabia Zamoyski — Narodu Rossyyskiego; JW. Senator i Namiestnik Łańskoy — Woyska Polskiego; JW. Jenerał Dywizyi Dąbrowski — Woyska Rossyyskiego; JO. Xiążę Lubecki Namiestnik — Nieśmiertelna wdzięczność dla Wskrzesiciela i Opiekuna Rodu Polskiego!"

„Od godziny 5téy rozpoczęły się na placach publicznych różnego rodzaiu igrzyska i zabawy przy bezpłatnym rozdawaniu napoiów dla Ludu. Na wielkim teatrze wśród częstych okrzyków licznie zgromadzoney Publiczności, wystawioném było bezpłatnie widowisko, złożone z iednego aktu Opery Krakowiaki, z przydaniem scen powszechney radości odpowiadaiących, tudzież z oddzielney kantaty, na cześć Wskrzesiciela Oyczyzny."

„Obecność Członków Rządu na wszystkich zabawach Ludu, podwaiała wesołość mieszkańców. Zakończył się uroczysty obchód dnia tego powszechném gmachów rządowych, domów znacznieyszych i całego miasta oświeceniem, którego szczegóły są godne osobnych opisów. Lecz wśród tylu rozmaitych widoków, zwracał mianowicie uwagę i napływ widzów, Pałac i ogród rządowy. Od strony ogrodu w pośród rzęsistego światła iaśniał na tym gmachu w przeroczu herb Królestwa; wszystkie ulice i załomki ogrodu równie ze smakiem iak z okazałością oświecone i przybrane w rozliczne ozdoby, brzmiały odgłosem liczney muzyki. — W końcu zaś ogrodu dawała się widzieć w ogniu świątynia wzniesiona ku czci Króla naszego; zdobiły ią godła mądrości, mocy, obfitości, Sprawiedliwości, cnót, które Świat w Alexandrze uwielbia, które Lud Polski z błogosławieństwem wspomina. — Tak późno w noc trwały uciechy mieszkańców stolicy, cieszących się szczęściem Narodu, i powtarzaiących z rozkoszą Nayiaśnieyszego Cesarza Alexandra imie."

„W dniu tymże Starsi Ludu wyznania Moyżesza Zgromadzenia Warszawskiego od godziny 8méy zrana stawiwszy się na pokoie zamkowe, złożyli w imieniu Ludu Izrael-

skiego hołd zgromadzonym tamże Władzom rządowym, gdzie aż do ukończenia nabożeństwa znaydowali się."

„Wieczorem dnia tegoż wystawili ciż Starsi przed frontem swéy kancelaryi, przy ulicy Królewskiey, znakomity transparent, na którym był odmalowany całkowity portret Nayiaśnieyszego Alexandra Imperatora wszech Rossyi, Króla Polskiego, trzymaiącego w swéy ręce kartę z napisem: Konstytucya Królestwa Polskiego — przed obliczem Monarchy stały Ludy Polskie — nad wierzchem unosił się Jeniusz wkładaiący prawą ręką koronę laurową na głowę Monarchy, w lewéy zaś trzymał przy swych ustach trąbę, z któréy wychodziły do Ludu Polskiego zwrócone słowa: Pod Jego Panowaniem będziecie szczęśliwi &c."

„W dniu 21. równie całe miasto oświeconém było. Bal dany w Zamku raczył zaszczycić obecnością swoią Jego Cesarzowicowska Mość Wielki Xiążę, — Trwała zabawa do dnia białego. Jedynie niepogoda przeszkodziła nieco oświeceniu mostu, i sztucznym ogniom, iakie na przedmieściu Pragskiem i na Wiśle dane bydź miały."

„Dnia 22go b. m, konsystuiące tu bataliony gwardyi Nayiaśnieyszego Jmperatora i Króla dały w koszarach swoich obiad dla nowo mianowaney gwardyi Polskiey."

„Ostatnia przybywszy oddziałami do koszar gwardyi Rossyyskiey, przyięta była przez JWW. Jenerałów teyże, wyższych i niższych Officerów i woysko. — Żołnierze rozprowadzeni zostali kompaniiami do odpowiadaiących sobie kompaniiów. Officerowie zaś przyymowani byli w przysposobionych na ten koniec salonach.— Czystość i gust dekoracyi całych koszar, które zdawały się bydź świątynią łącznie Marsa i Flory, emulowały z hoynością i uprzeymością, z iaką nasi przyymowani byli. — Wkrótce gmach cały zabrzmiał okrzykami zobopolney radości i toastów, spełnionych za zdrowie i pomyślność Nayiaśnieyszego naszego Króla, J. Cesarzowicowskiey Mości W. Xięcia i całey Familii Imperatorskiey; daley korpusy spełniały wzaiemnie zdrowia swych Dowodców nowego połączenia. — Cała uczta w tak dobrey trwała harmonii i uprzeymości, iż widz obcy nie sądziłby nigdy, że to byli połączeni rycerze Narodów, które niedawno w nieprzyiacielskich zostawały stosunkach; owszem zdawało się, iż wszyscy iedney Oyczyzny, z różnych wracaiąc wypraw, na własney po raz pierwszy łączą się ziemi."

„Po odbytym obiedzie woysko pomieszane zupełnie, wyszło na dziedziniec koszar, gdzie liczne poformowawszy koła, w wesołych okrzykach i pląsach resztę dnia strawiło. — Z trudnością przyszło Officerom rozdzielić te korpusy, których dzień ten w nierozerwaney przyiaźni połączył węzeł. Pożegnanie ich, zdawało się bydź nie iuż współtowarzyszów iedney broni, ale iedney familii członków."

„Tak to łagodność panuiącego berła, potrafiła wkrótce zatrzeć w umysłach ten obrzazg, który w nich od wielu lat spostrzegać się dawał, a co iest niemylną przyszłego naszego szczęścia wróżbą."

Dnia 24go Czerwca ogłoszono w Warszawie co następuie:

W Jmieniu Nayiaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego &c. &c. &c.

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego.

Z Naywyższey woli Nayiaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego, obeymuiąc Rząd Prowincyi byłego Xięstwa Warszawskiego, które mocą Wiedeńskich traktatów, węzłem konstytucyyney Unii z Cesarstwem Rossyyskiém na zawsze połączonemi i osobnym, od tylu lat gorliwie pożądanym tytułem Królestwa Poskiego odznaczonemi zostały, uznaiemy potrzebą, ninieysze w tey mierze wydadź powszechne uwiadomienie do Obywateli, Urzędników i Mieszkańców rzeczonych Prowincyi.

Manifest Naymiłościwszego Monarchy naszego do Polaków wydany, równie iako i zasady Konstytucyi Królestwa Polskiego, iuż w stolicy na dniu homagiialney przysięgi publicznie czytane (i które dla podobnegoż ogłoszenia Administracyom departamentowym prześlemy), uwiadamiaią dostatecznie o wielkomyślnych Naymiłosciwszego Pana naszego chęciach, o opatrzonych zamiarach i bezprzykładney dobroci, z iaką rozpoczął mądre Panowanie swoie nad krainą długoletniemi klęskami skołataną.

Względem innych korzyści, iakie dla Was, Polacy! oycowska pieczołowitość Jego w umowach Kongressu wyiednała, równie iako i o tych, które z szczęśliwie dokonaney Unii ciągle przybywać będą, odbierzecie nie-

zasługo obszernieysze doniesienie w osobney odezwie naszey.

Gdy pomiędzy widokami włożonego na nas przeznaczenia, naycelnieyszym iest ten, by postępnemi urządzeniami organicznemi wprowadzić w bieg Konstytucyą Królestwa, i rzeczy kraiowe stopniami i bez nagłych wstrząsań przeprowadzić do konstytucyynego, wieczyście stałego porządku, iaki prawodawcza mądrość Nayiaśnieyszego Monarchy w udzielonych zasadach narodowey tegoż Królestwa Polskiego Konstytucyi wykreśliła, oświadczamy zatém dla uprzedzenia przypadkowych wątpliwości, iż wszelkie iakiegożkolwiek rodzaiu prawa, ustawy i rozporządzenia, pozostaią, iak dotąd było, w swoiey zupełney mocy i powadze, i żadne z nich nie przestaie bydź obowiązuiącem, dopóki wyraźném postanowieniem Rządu nie będzie usunięte, lub inną natomiast uchwałą zastąpione.

Z tego powszechnie znanego i przez się iasnego prawidła, wynika także, iż każdy Urzędnik iakiegokolwiek bądź stopnia i wydziału, (dotąd na mieyscu swoiem czynny) pozostaie w swoich dotychczasowych prerogatywach, attrybucyach i obowiązkach, dopóki od zwierzchniey Władzy uwiadomionym nie będzie, że inne odbiera przeznaczenie, albo iż od tychże obowiązków uwolniony został.

Akta wszelkie publiczne, wyroki i urządzenia, wydawanemi będą w imieniu Nayiaśnieyszego Alexandra I. Cesarza Wszech. Rossyi, Króla Polskiego &c.

Mamy niepłonną nadzieię, iż każdy z Urzędników kraiowych, z dawną dla Waszych Panuiących wiernością, przywiąże się do pełnienia publiczney posługi; a bacząc, iak ściśle przez dobroczynne zasady Konstytucyi Polskiey ziednoczonym iest interes i chwała Wspaniałomyślnego Monarchy z interessem i chwałą lubey nad wszystko dla Polaków Oyczyzny, nie przestanie zapewne podwaiać gorliwych usiłowań swoich dla zamiaru, który dąży iedynie do ustalenia iey szczęścia i poważenia.

Nawzaiem świętą z naszey strony będzie powinnością, polecać Naywyższym Panuiącego względom tych wszystkich, którzy w tak stanowczey, a tylą nieuchronnemi trudnościami otoczoney chwili, dadzą dawody czystego, bezinteressownego i gorliwie czynnego patryotyzmu.

Zaręczamy im uroczyście, iż w postępnych zmianach przez zasady konstytucyyne wskazanych, pamięć Rządu na nich zawsze zwracaną będzie, by ulepszaiąc ich dolą i nagradzaiąc wyższemi stopniami prawdziwe zasługi, zachować Oyczyznie szczerych i użytecznych około iey dobra pracowników, i zachęcić innych do skutecznego w tak chwalebnym zawodzie spółubiegania się.

Polacy! Wielkomyślny charakter i wysokie cnoty Monarchy, którego litościwy Bóg dał Ludowi Polskiemu za Oyca i Władcę, znane iuż były Swiatu, niżeli ón Wam w tak ujmuiącym, w tak szlachetnie uprzedzaiącym sposobie dał rzeczywiste ich dowody. Nie wątpimy więc, iż posłuszeństwo Wasze dla dobroczynnych Jego rozkazów, nie będzie iak tylko ciągłem natchnieniem uczuciów miłości, wdzięczności i nieograniczonego zaufania, którémi otaczać winniście ten nowy, cudotwornie wskrzeszony tron Waszey Oyczyzny.

Działo się w Warszawie na Sessyi dnia 22go Czerwca 1815. roku.

Umocowani Namiestnicy Jego Cesarskiey Królewskiey Mości.

Łanskoy.

Adam Xiążę Czartoryski.

(L. S.) Nowossilczoff.

Wawrzecki.

X. Xiążę Lubecki.

Referendarz Stanu i główny Sekretarz,

J. K. Szaniawski.

Ogłoszoną urzędownie i składaiącą się z 42 artykułów Umowę między Dworami Austryackim, Rossyyskim *i* Pruskim, *tyczącą się odmian, zaszłych z Kraiem składaiącym niegdyś Xięstwo* Warszawskie, *tudzież losów Polaków pod berłem* Austryi *i* Prus *będących, w przyszłym Nrze Gazety naszey w całkowitości umieścimy.*

(Do tego Numeru załączony iest Dodatek nadporządkowy.)